



Prokuratura daje zielone światło neonazystom

Mażący swastyki na miejskich murach mogą spać spokojnie. Zdaniem prokuratora Dawida Roszkowskiego z prokuratury Białystok-Północ, znak, pod którym III Rzesza przemysłowo mordowała ludzi, to powszechny w Azji symbol szczęścia. Namalowanie go na ścianie z propagowaniem nazizmu nic więc wspólnego nie ma

Jakub Medek

Kilka tygodni temu Teatr TrzyRzecz uruchomił portal internetowy www.zamalujzlo.pl. Za jego pośrednictwem każdy może anonimowo zgłosić lokalizację nawołujących do nienawiści hasel i symboli wypatrzonych na białostockich murach. Do tej pory takich zgłoszeń, zazwyczaj udokumentowanych zdjęciami, TrzyRzecz dostało już kilkadziesiąt.

Rasizm i rasistowska symbolika są w Polsce, według polskiego prawa, nielegalne. Ściganie autorów takich malunków jest więc obowiązkiem prokuratury i policji. Wszelkie zgłoszenia, jakie otrzymamy za pośrednictwem portalu Zamaluj zło, będziemy po ich weryfikacji zgłaszać na policję i do prokuratury. Nie jako wykroczenia przeciwko mieniu, łatwe do umorzenia. Ale właśnie jako przestępstwa z nienawiści. Będziemy to robić tak długo, aż służby zaczną się tym zajmować - wyjaśniał w maju Rafał Gawel, dyrektor TrzyRzecz.

Jak na razie zgłosił w prokuraturze siedemdziesiąt różnego rodzaju hasel i symboli, powołując się na artykuł 256 Kodeksu karnego. Stanowi on, że „kto publicznie propaguje faszystow-

ski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

- Za każdym razem dostajemy postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Zwykle z lakonicznym uzasadnieniem, że nie znaleziono podstaw. Od większości się odwołujemy. Ale postanowienie, jakie dostaliśmy ostatnio, w sprawie swastyki namalowanej na budynku transformatora przy Zagórnej, na Dziesięcinach, jest szczególnie skandaliczne - mówi Rafał Gawel.

Tym razem bowiem, odmawiając wszczęcia postępowania, prokurator Dawid Roszkowski, posilując się Wikipedią, postanowił nieco rozwinąć uzasadnienie. W momencie: • w którym służby dwoją się i troją, by zlikwidować grupę odpowiedzialną za kilkadziesiąt ksenofobicznych incydentów, do jakich doszło w ostatnio w Białymstoku, • gdy minister spraw wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz ogłasza: „Skinheadzi - idziemy po was”, • a premier Donald Tusk przyznaje, że środowiska rasistów i „świat pu-

bliczny” niepokojąco się nad Białą przenikają, • gdy zaniepokojenie sytuacją wyraża biuro Komisarza ds. Uchodźców ONZ - oto prokurator Roszkowski dochodzi do wniosku, że swastyki na miejskich murach malują zapewne... hinduiści.

Zawiadomienie w sprawie Zagórnej Gawel składa w prokuraturze 10 czerwca. Już cztery dni później, odmawiając wszczęcia postępowania, prokurator pisze:

- Wykładnia językowa prowadzi do wniosku, że „propagowanie” w rozumieniu artykułu 256 Kodeksu karnego oznacza każde publiczne zachowanie, które stanowi upowszechnianie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, podjęte w celu przekonania do niego. (...) W tym miejscu należy sięgnąć do znaczenia symbolu swastyki. Nazwa „swastyka” pochodzi z sanskrytu i oznacza „przynoszący szczęście”. Obecnie w krajach Europy i obu Ameryk symbol ten kojarzony jest z prawie wyłącznie z Adolfem Hitlerem i nazizmem, natomiast w Azji jest powszechnie stosowanym symbolem szczęścia i pomyślności. Przenosząc powyższe rozważania na kanwę przedmiotowej sprawy, nie sposób dostrzec w zamalowanym znaku przed-

stawiającym swastykę propagowania faszystowskiego ustroju państwa.

- Mam nieodparte wrażenie, że prokurator Roszkowski, tworząc to uzasadnienie, uważał, że to doskonały żart. Tyle że robiąc sobie „takie jaja”, prokurator ośmiesza instytucję prawa - nie kryje oburzenia Rafał Gawel.

Szczególnie zbulwersowany jest ostatnimi zdaniem uzasadnienia, odnoszącymi się do tego, że doskonale czytelna na transformatorze swastyka została przez kogoś zamalowana białą farbą. Zdaniem prokuratora wynika z tego, że „nawet jeśli przyjąć, że sprawca działał w zamiarze propagowania symbolu pochwalającego nazizm, to jego zamalowanie pozbawiło tego malunku jakiegokolwiek przesłania, a wręcz pokazało krytyczne stanowisko społeczeństwa wobec tego typu znaków”.

- Idąc tym tokiem rozumowania, jeśli po gwałcie kobieta się umyje, to w sumie nic się nie stało - komentuje Rafał Gawel.

Oczywiście nie zamierza składać bronii.

- Odwołamy się od tej skandalicznej decyzji. I dobrze by było, żeby temu, co robią białostoccy prokuratorzy, przyjrzeliby się ich przełożeni. W kontekście powszechnej „walki z ra-

sizmem”, jaką rzekomo państwo i samorząd prowadzą w Białymstoku, takie działania to zwykły sabotaż - podsumowuje dyrektor TrzyRzecz. •

■ Dla Gazety

Marcin Kornak

prezes Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” i redaktor naczelny antyfaszystowskiego magazynu pod taką samą nazwą, autor „Brunatnej Księgi”

Jeśli dla prokuratora malowanie swastyki na murach nie jest propagowaniem nazizmu, to chyba nie już nim nie będzie. To uzasadnienie jest skandaliczne i de facto stanowi wyraz poparcia dla skrajnej prawicy. Powinno też stanowić materiał do poważnych przemyśleń dla przełożonych jego autora, w tym dla prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta. Niejednokrotnie uczulał on swoich podwładnych, by sprawy związane z propagowaniem nazizmu czy szerzej z działalnością pravicowych ekstremistów traktować z należytą powagą. W tym kontekście wymienia również Białystok, w którym tego typu incydentów jest szczególnie wiele. •

Rolnicy spod Augustowa zarejestrowali komitet protestacyjny

17 rolników z Augustowszczyzny zarejestrowało Komitet Protestacyjny Gmin Augustów i Raczki, gdyż nie zgadzają się z wycenami ich gruntów pod budowę obwodnicy Augustowa. I zapowiadają protesty.

Odbędą się one albo pod siedzibą Ministerstwa Gospodarki, albo pod urzędem wojewódzkim w Białymstoku. Jak mówi przewodnicząca komitetu Jolan-

ta Harasim, rzeczoznawca wycenił ich grunty rolne na 19 tys. zł za ha. Po zastosowaniu wylizanych odszkodowawczych ostateczna cena wynosi ok. 38 tys. zł za ha. Według Harasim, wyceny są krzywdzące, gdyż przy budowie obwodnicy Bargłowa Kościelnego, gdzie rzeczoznawca stosował takie same przepisy odszkodowawcze, kwoty te wynosiły od 120 do 140 tys. zł za ha. • PAP

To moja buda! Czyli Animal Planet po podlasku

POD PATRONATEM GAZETY WYBORCZEJ

Ponad 260 nadesłanych fotografii, a na każdym widoczna wielka miłość do naszych braci mniejszych. W Galerii Arsenal rozstrzygnięto wczoraj konkurs „Mój zwierzak” towarzyszący wystawie „Animal Planet”.

Wszystkie zgłoszone na konkurs zdjęcia zawisły na ścianach starej elektrowni (zajmowanej przez galerię), stając się tym samym częścią wystawy „Animal Planet”. A wczoraj jury w składzie Agnieszka Pilecka - właścicielka sklepu zoologicznego Kameleon, Grzegorz Dąbrowski, fotograf i redaktor naczelny „Gazety” i Monika Szewczyk, szefowa Galerii Arsenal i kuratorka wystawy „Animal Planet” wybrali najciekawsze zdjęcia, przyznano też nagrody publiczności. Nagrodę jury otrzymało zdjęcie, którego autorką jest Agnieszka Edyta Kwiatkowska - z trzema kotami



I nagrodę jury otrzymało zdjęcie, którego autorką jest Agnieszka Edyta Kwiatkowska. Czyżby pies przytapał dzikich lokatorów w swojej budzie?

i psem, raczej zaskoczonym dzikimi lokatorami.

Nagrodami były bony na zakupy w sklepie zoologicznym Kameleon, roczne karnety wstępu do Galerii Arsenal i wydawnictwa o sztuce. - Nadesłano i bardzo wiele dobrych i ładnych zdjęć, a nam zależało na tym, by były

z jakimś przesłaniem, by pokazać energię między państwami zwierzętami lub tymi podpatrzonymi a ludźmi - podkreśla Agnieszka Pilecka. • kosz

Konkursowe zdjęcia:
bialystok.gazeta.pl

OGŁOSZENIE O WYWIESZENIU WYKAZU O WYNAJMIE NIERUCHOMOŚCI

Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji Szelmant
podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 21.06.2013 r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Ośrodka wykaz nr 1/2013 nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia w trybie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. nr 102, poz. 651, z późn. zm.)

Bliższe informacje można uzyskać w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji Szelmant, Szelmant 2, 16-404 Jeleniewo (pok. nr 2 - sekretariat), tel. 87 567 07 08, i na stronie internetowej www.wosir-szelment.pl.